

## V zebranie Komisji Krajoznawczej ZG PTTK XVII kadencji

Po raz piąty członkowie Komisji Krajoznawczej ZG PTTK spotkali się 05.11.2010 roku w Ojcowie. Początkowo, a właściwie cały dzień, brali udział w seminarium krajoznawczym "Mijające krajobrazy Małopolski", którego KK była współorganizatorem wraz z Regionalną Pracownią Krajoznawczą przy Oddziale Akademickim PTTK w Krakowie, Centralnym Ośrodkiem Turystyki Górskiej i Oddziałem PTTK w Ojcowie. Wydawało się, że po tak pracowicie spędzonym dniu nie będziemy mieli już sił na cokolwiek. Jak się jednak okazało, po krótkiej przerwie na kolację, zmęczenie minęło i mogliśmy zająć się najpilniejszymi sprawami.



**Członkowie Komisji Krajoznawczej z przyjaciółmi przed zamkiem w Pieskowej Skale**

Ponieważ odwiedził nas prezes PTTK kol. Lech Drożdżyński, wysłuchaliśmy co miał nam do przekazania. Z jego słów wynika, że w tej chwili najważniejsze dla naszego Towarzystwa jest dokończenie kanonów krajoznawczych poszczególnych województw. Z okazji 60-lecia PTTK 18.12.2010 roku w Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie odbędzie się mała uroczystość. A zorganizowaną z tej okazji wystawę będziemy się starać umieścić w Centralnym Ośrodku Olimpijskim jako stały element. Prezes po raz kolejny podniósł temat dążenia do podniesienia rangi krajoznawstwa, jako oddzielnej dziedziny nauki. Następnie dzielnie znosił (przez jakiś czas) nasze ożywione dysputy.

Gdy zostaliśmy sami przystąpiliśmy do rzeczowej wymiany zdań, tak by doprowadzić do pomyślnego końca jak największej ilości spraw. Przede wszystkim przyjęliśmy protokoły z zebrania w Elblągu oraz z Olsztyna. Ponieważ skończyły się limity numerów dla zespołów weryfikacyjnych, przydzieliliśmy nowe i dzięki temu swój numer otrzymał kol. Krzysztof Tęcza, będący członkiem CZW oraz ZW O\Akademickiego w Krakowie. Ze względu na prowadzoną od pewnego czasu dyskusję w sprawie kolekcjonerstwa postanowiono doprowadzić do spotkania z przedstawicielami osób zainteresowanych tą tematyką. Niestety widać wyraźnie, że ruch kolekcjonerski w ostatnim okresie czasu nieco osłabł. I nie ma się tu czemu dziwić. Ze względu na kryzys w jakim się znaleźliśmy liczba "maniaków" zbierania różnych rzeczy wyraźnie spadła. Jest to bowiem dosyć drogie hobby. Mówię tu oczywiście nie tylko o samym zbieraniu ale także, a może przede wszystkim, o organizowaniu pokazów. Bo przecież niektórzy kolekcjonerzy posiadają tak wielkie zbiory, że aby je pokazać innym niejednokrotnie mają kłopot z ich przewiezieniem.

Kolejnym ważnym punktem obrad było ustalenie terminu szkolenia dla kierowników Regionalnych Pracowni Krajoznawczych. Odbędzie się ono w pierwszej dekadzie kwietnia 2011 roku w Krakowie. Ponadto KK będzie czyniła usilne starania o przeprowadzenie w tym samym czasie szkolenia dla przewodniczących Regionalnych Kolegiów Instruktorów Krajoznawstwa. Jest to związane z przysyłaniem do KKIK wniosków na mianowania IKP i ZIK. Niestety wnioski te są nie do końca wypełniane, zarówno jeśli chodzi o ich poprawność, jak i wymogi, jakie muszą one spełniać. Wiadomo przecież, że aby zostać IK wyższego stopnia trzeba spełnić wymogi regulaminowe. I to właśnie spełnianie tych wymogów musi być sprawdzone już na poziomie RKIK. My nie możemy wечно odsyłać niewłaściwie wypełniane wnioski do poprawienia. Czy zastanawiać się co w nich pisze (nie jesteśmy farmaceutami). Poza tym, podczas takiego szkolenia wreszcie będziemy mieli okazję poznać wszystkich przewodniczących RKIK a także oni będą mogli spotkać się, chyba po raz pierwszy w takim gronie. Jest to warte naszego zachodu. I mam tutaj prośbę, aby nie obruszano się na to co napisałem, bo tych kilka słów prawdy ma służyć tylko poprawieniu naszej pracy, a więc jej przyspieszeniu. A na to liczą na pewno wszyscy potencjalni mianowani. Bo cóż ich mogą obchodzić problemy z jakimi przychodzi nam się mierzyć. Ich interesuje tylko wynik. Oczywiście pomyślny dla nich. Nie zawsze oczywiście jest to możliwe, ale my jako KK musimy dołożyć starań by wszystko przebiegało bezproblemowo. Kolejne takie szkolenie w 2012 roku prawdopodobnie odbędzie się w Kaliszu. Dziękujemy działaczom za podjęcie tematu.

Bardzo trudną jest sprawa przygotowania raportu o Regionalnych Pracowniach Krajoznawczych. Poprosił o to sekretarz generalny ZG PTTK. Trudność w przygotowaniu tego zestawienia polega głównie na tym, że ze względu na specyfikę pracy w tych jednostkach (najczęściej społecznej) potrzeba nieco czasu na uzyskanie takich danych. Członkowie Komisji są jednak zgodni, iż da się to zrobić i raport taki zostanie przygotowany. Będziemy mieli wówczas obraz naszych pracowni. Pozwoli to na pewno na wyciągnięcie wniosków w jakiej są one kondycji oraz jak możemy jako KK im pomóc. Należy to przecież do naszych najważniejszych powinności. Przedyskutowano nowe wiadomości jakie uzyskaliśmy na temat KK przy Oddziałach PTTK. Niestety są one więcej niż skromne. Nieco szerzej przedstawia się nasza wiedza o przygotowaniach do druku kolejnych kanonów regionalnych. Tutaj prace idą dosyć dobrze. Niestety wygląda na to, że nie będziemy w stanie zapanować nad formą wydawania tych publikacji. Nie zawsze można to wymóc i mamy to co mamy, czyli różne formaty książek. Szkoda bo będzie to nieciekawie wyglądało na półce. Tak to jest gdy publikacje wydaje się za pieniądze sponsorów. Nie w każdym województwie są to takie same środki, co wymusza określone działania. Raz uda się zrobić twardą oprawę, raz nie, tak samo raz

będzie to papier kredowy, innym razem nie. Ale nieważne, ważne jest to, że znajdujemy licznych sponsorów, którzy, tak jak i my, uważają iż kanony to prawdziwa kopalnia wiedzy krajoznawczej i bez nich ruch turystyczny byłby uboższy.

Kol. Krzysztof Tęcza przedstawił kolejny numer Krajoznawcy w całości poświęconego VI Kongresowi Krajoznawstwa w Olsztynie. Wydarzenie to jest tak ważne, że postanowiliśmy je uwiecznić. Muszę tutaj podziękować wszystkim, którzy napisali relacje z przebiegu obrad. Niestety nie wszyscy zdążyli w krótkim czasie wywiązać się z obietnicy przysłania tekstu. Nie mniej dziękuję im za samą chęć. Następnym razem będzie lepiej. Ze względu na finansowanie druku biuletynu z własnej kieszeni niektórych członków KK, uchwalono wniosek z prośbą o przydzielenie niedużych środków na druk kilkudziesięciu egzemplarzy, które chcemy przekazywać do Regionalnych Pracowni Krajoznawczych. Zapewni to dostępność Krajoznawcy dla osób niekorzystających z Internetu. Oczywiście każdy nowy numer będzie zamieszczany na naszej stronie.

Właśnie wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja o wygląd naszej strony internetowej. Uznaliśmy, że musi ona zostać radykalnie zmieniona. Dlatego podjęto kroki by sprawić aby dla przeciętnego odbiorcy jawiła się ona jako ciekawe miejsce zdobywania informacji. Zmieniają się zasady Forum, bo to co istnieje w chwili obecnej odważę się powiedzieć to ... Nie, nie odważę się! Niestety jest to temat bardzo trudny ze względu na niereformowalność niektórych osób. Ale myślę, że mimo to musimy dokonać tych zmian, bo inaczej nikt nas poważnie nie będzie traktował. Najważniejsze jest to, iż sami zauważamy mankamenty naszej strony, więc będziemy coś z tym robić. Jeśli nam się nie uda będzie wstyd. Prawda? Ale uda się. Musi się udać!

Kol. Szymon Bijak przygotował nowe instrukcje weryfikacji Regionalnej Odznaki Krajoznawczej i Odznaki Krajoznawczej Polski. Kilka istotnych uwag dorzucił kol. Krzysztof Tęcza. A pozostali członkowie Komisji po dokładnym przeanalizowaniu i rozważeniu tych uwag ustalili ostateczny wzór instrukcji. Najważniejsze co ona da potencjalnym zdobywcą odznak to skrócenie czasu weryfikacji. Bo nowe przepisy dyscyplinują weryfikatorów i nakładają na nich terminy, w których muszą się zmieścić. Jest to zupełne novum. Raczej nikt nie nakłada na siebie takich obowiązków dobrowolnie. Ale cóż, czasy się zmieniają. Teraz będziemy starali się trzymać tych ustaleń.

Przewodniczący Komisji poruszył temat organizacji sesji popularnonaukowych tak by zapełnić okres do następnego Kongresu. By nie było pustki. Pierwsza taka sesja odbyła się właśnie w Krakowie. Mamy już deklaracje na zorganizowanie kolejnych. Dobrze to wróży.

Kol. Krzysztof Tęcza po sprawdzeniu, wraz z członkami KKIK, przedstawił wnioski osób spełniających wymogi do przyznania stopni Instruktora Krajoznawstwa Polski. Tym razem tytuł ten otrzymało aż siedem osób. Są to trzy osoby z Olsztyna: Elżbieta Nowak, Stanisław Gawroński, Alicja Beata Opalińska; dwie osoby z Chełma: Józef Tworek i Sławomir Korpysz oraz Ryszard Szner z Tych i Maria Stanisów z Legnicy. Oby wszyscy mianowani dalej pracowali z takim samym zapałem jak do tej pory.

Jak wiadomo przyszłoroczny CZAK odbędzie się w Gorzowie Wielkopolskim. W 2012 roku nieśmiało chęć organizacji Czaku podjęli działacze z Sosnowca, a w 2013 roku zdecydowali się przeprowadzić tą imprezę przedstawiciele Białegostoku.

Podjęto decyzję o współpracy z Centralnym Ośrodkiem Turystyki Górskiej, którego działacze zamierzają utworzyć krajoznawczą stronę internetową. KK postara się opiekować tą stroną, a do kontaktów w tej sprawie upoważniła kol. Bernadettę Zawilińską.

Na koniec padło jeszcze kilka słów o nagrodach wręczonych podczas XIX Ogólnopolskiego Przeglądu Książki Krajoznawczej i Turystycznej, jaki miał miejsce w Poznaniu podczas Tour Salonu. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że impreza ta przebiegła prawidłowo, a jej wysoki poziom pozwala mieć pewność co do potrzeby organizowania tego typu imprez. Komisja Krajoznawcza jako jeden ze współorganizatorów Przeglądu wyraża podziękowanie dla pozostałych organizatorów. Przede wszystkim dla Międzynarodowych Targów Poznańskich i Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. Z ramienia Zarządu Głównego PTTK przegląd przygotował Wielkopolski Klub Publicystów Krajoznawczych oraz oczywiście KK.

Muszę powiedzieć, że spotkanie nasze chyba jeszcze nigdy nie trwało tak długo. O mało co nie zobaczylibyśmy świtu, a przecież czekała nas jeszcze część poznawcza. Mieliśmy zapoznać się z formami ochrony w Ojcowskim Parku Narodowym. Najmniejszym Parku w Polsce. Jednak myliłby się każdy kto pomyśli, że to już koniec zebrania. Mamy jeszcze wiele spraw do omówienia. Spraw na tyle pilnych, że nie mogą one czekać do następnego zebrania. Dlatego po powrocie do domów zaraz będziemy prowadzili wymianę zdań poprzez Internet. Pozwoli to nam przygotować wnioski do zatwierdzenia w czasie naszych obrad zaplanowanych tym razem w Warszawie.

Krzysztof Tęcza